

BEATA PARYSIEWICZ

ZDOLNOŚĆ DO BUDOWANIA WSPÓLNOTY MAŁŻEŃSKIEJ W ŚWIETLE BADAŃ KATEDRY DUSZPASTERSTWA RODZIN

WSTĘP

Sobór Watykański II analizując problemy małżeństwa określa je terminem „wspólnota” (KDK 47). Pojęcie to przyjęło się w rozważaniach teologów, uzyskało też powszechną aprobatę w duszpasterstwie i katechezie. Terminem tym posługują się także inne dyscypliny naukowe, jak socjologia czy psychologia. Zmiana sposobu definiowania małżeństwa nie była podyktowana modą; miała służyć odnowie podstawowego związku międzyludzkiego, który do tej pory był określany przede wszystkim mianem instytucji, co podkreślało jego społeczną rangę i funkcje. Przeniesienie akcentów z instytucji na wspólnotę miało wskazać na znaczenie jego osobowego wymiaru dla osób wchodzących w związek małżeński, w jakimś sensie służyć odnowie małżeństwa. Ojcowie soborowi oczekiwali, że dokonana zmiana wzmocni małżeństwo, odkryje przed wierzącymi nowe horyzonty, możliwości i nową motywację dla trwałości małżeństwa. Jednakże tak się nie stało. Wydaje się, że obecnie małżeństwo doznaje wielkiego ucisku, czego dowodem są mnożące się rozwody, a także kwestionowanie jego sensu przez życie w tzw. wolnych związkach. Jednocześnie badania socjologiczne ujawniają, że głównym marzeniem ludzi młodych jest życie w trwałej wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej. Niniejszy artykuł podejmuje problem koniecznych uwarunkowań młodzieży dla skutecznego budowania wspólnoty. W jego części empirycznej zostaną wykorzystane niektóre wyniki badań prowadzonych w Katedrze Duszpasterstwa Rodzin w 2005 r.

1. WSPÓLNOTA JAKO KATEGORIA TEOLOGICZNA

Wspólnota jest pojęciem wieloznacznym. Sobór Watykański II wyróżnia jej rodzaje, np. międzynarodowa (KDK 83-84), polityczna (KDK 73-75), religijna (DWR 4,6), kościelna (DE 22), określając zakresy ich działalności. K. Rahner i H. Vorgrimler definiują wspólnotę jako „jedność wielu bytów osobowych, które na podstawie określonych relacji jednoczą się i konstytuują jedność bytową” Zaliczają do nich relacje osobowe (komunikacja, stosunki prawne, bliskość przestrzenno-czasowa) i transcendentalne. Według autorów realizacja „ja” człowieka jest możliwa jedynie przez doświadczenie wspólnoty¹ Katechizm Kościoła Katolickiego wspólnotę małżeńską określa jako „jedność we dwoje” kobiety i mężczyzny, a jej fundamentem jest ich równość w godności osobowej, dzięki czemu mogą stać się dla siebie partnerami (KKK 371). Według Katechizmu Bóg stworzył człowieka do życia we wspólnocie (KKK 372), jest więc ona miejscem koniecznym i właściwym do pełnego rozwoju. Przez wspólnotę małżeńską realizuje się podstawowe powołanie człowieka, powołanie do miłości (KKK 1604), ponieważ rodzina „strzeże, objawia i przekazuje miłość” (FC 17). W punkcie 18 Jan Paweł pisze: „Pierwszym jej zadaniem [rodziny] jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty. Wewnętrzną zasadą, trwałą mocą i celem ostatecznym tego zadania jest miłość: tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać, i doskonalić się jako wspólnota osób” (FC 18). Z tego podstawowego zadania – budowania wspólnoty, wynikają zadania szczegółowe małżeństwa i rodziny: służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa, uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła (FC 17).

Małżeństwo, będące fundamentem rodziny, daje początek Kościołowi domowemu, który jest także wspólnotą wiary, nadziei i miłości (KKK 2204), w której kultywuje się pokrewieństwo odczuć, uczuć, dążeń, wymianę myśli i współdziałanie oparte na wzajemnym szacunku i skierowane na dobro wspólne i wychowanie dzieci (KKK 2206). Wspólnota małżeńska oparta jest na czci Boga, wartościach moralnych i stałości związku, co rodzi poczucie wolności, bezpieczeństwa i braterstwa jej członków (KKK 2207). Każda wspólnota, także małżeńska, wymaga dla swego trwania i rozwoju sprawiedli-

¹ K. R a h n e r, H. V o r g r i m l e r. *Mały słownik teologiczny*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1987 kol. 554-555.

wości, wzajemnej życzliwości oraz szacunku dla godności osobowej jej członków (KKK 2213). Wspólnota małżeńska i rodzinna nie opiera się jedynie na sile i działaniu współmałżonków – jej rozwój umożliwia łaska Ducha Świętego (FC 17), życie sakramentalne, przy czym szczególnie podkreśla się rolę Eucharystii, pokuty i pojednania, które są źródłem jedności wspólnoty.

Przedstawiona pokrótce charakterystyka małżeństwa chrześcijańskiego wskazuje, że wspólnota to więzi – więzi między Bogiem i ludźmi oraz między ludźmi wzajemnie. Dzięki nim osoby pozostające we wspólnocie mogą realizować osobiste powołanie, osiągać szczęście przez realizację określonych wartości. Mimo że powołanie człowiek otrzymuje indywidualnie, to nie da się go rozwinąć poza ludzką wspólnotą. Człowiek pozbawiony udziału w tworzeniu takich więzi nie może w pełni stać się sobą ani służyć innym.

2. WSPÓLNOTA W ŚWIETLE PSYCHOLOGII

Wspólnota nie jest jedynym typem związku, jaki może tworzyć człowiek. E. Berne, twórca analizy transakcyjnej, mimo poglądu, że relacje nie zachodzą między ludźmi, ale między konkretnymi stanami *ego*, wyróżnia i charakteryzuje typy relacji międzyludzkich.

„Znajomi” to związek statyczny, kontakty dokonują się za pomocą społecznych rytuałów (normy współżycia społecznego danego środowiska, kultury). Osoby wyrażają wzajemną akceptację za pomocą tych samych słów w tej samej sytuacji, przy czym słowa te powinny być nacechowane jak największą życzliwością. Uczestnicy relacji unikają starannie ingerencji w prywatność znajomego, muszą więc posiadać umiejętność utrzymania dystansu fizycznego i emocjonalnego. Wypowiedzi pochodzą od tzw. osoby, która jest sposobem publicznej prezentacji siebie, a jej zadaniem jest uzyskanie skuteczności w procesie komunikacji. Odpowiada ona, jak unikać niepożądanych kontaktów i pobudzać pożądane. Spośród tej grupy człowiek może też wyłonić osoby, z którymi chce wejść w inny typ relacji, stąd umiejętność pozyskiwania znajomych jest bardzo istotna² Celem kontaktów między znajomymi jest wzajemne wzmacnianie przez wyrażanie akceptacji społecznej.

² E. B e r n e. *Seks i kochanie*. Warszawa: Książka i Wiedza 1994 s. 85-87.

„Współpracownicy” to relacja o podobnym dystansie społecznym. Osoby porozumiewają się ze sobą poprzez zewnętrzny obiekt³ Unikają kontaktu wzrokowego, a celem relacji jest realizacja określonych zadań, wynikających z przynależności do określonej struktury społecznej.

„Koledzy” to osoby, z którymi można mieszkać, bawić się, spożywać posiłki. Zazwyczaj osoby darzą się szacunkiem i sympatią, ale ich więzi mogą być krótkotrwałe; nie mają obowiązku dbania o wzajemne dobro⁴ Celem kontaktów między kolegami jest wspólne spędzanie czasu, wynikające z okoliczności zewnętrznych lub osobistych wyborów.

„Przyjaciele” to trwała, solidna forma koleżeństwa, oparta na wzajemnej akceptacji. Przyjaciele zostają ze sobą na dobre i złe, pomagają sobie w potrzebie, obdarzają się zaufaniem (mówią sobie wszystko), nie krytykują się wzajemnie, chyba że wymaga tego potrzeba opieki. Podzielają te same wartości, a także te same złudzenia, uprzedzenia i nonsensy⁵ Celem przyjaźni jest stworzenie trwałych więzi o charakterze psychicznym lub duchowym.

„Miłość” jako pojęcie autor wywodzi z rozumienia trzech greckich terminów: *filos* (przyjaźń), *eros* (pożądanie) i *agape* (uczucie). Istotę miłości stanowi traktowanie dobra i szczęścia ukochanej osoby jak swojego własnego. Aby była dojrzała, musi być wzajemna. Zawiera w sobie między innymi: szacunek, odpowiedzialność, przyjaźń, intymność, namiętność i pożądanie, błysk pobudzenia i podziw⁶ Celem kontaktów między kochającymi się jest tworzenie trwałej wspólnoty życia o charakterze duchowym lub cielesno-duchowym.

Berne twierdzi, że małżeństwo może się opierać na jednym z omawianych typów relacji, a brak znajomości wzajemnych oczekiwań w tym względzie skutkuje lawiną rozwodów⁷

R. Praszkie, który swoje rozważania naukowe sytuuje w systemowym rozumieniu rodziny, także małżeństwo ujmuje jako wspólnotę fizyczną i duchową. Opierając się na koncepcjach psychologów społecznych, dzieli wszystkie relacje międzyludzkie na dwie kategorie: wymiany i wspólnoty.

Relacje opierające się na *wymianie społecznej* charakteryzują się:

- dążeniem do możliwie szybkiego odwzajemnienia;
- wymianą „darów”, która dokonuje się w obrębie podobnej klasy (są porównywalne);
- osoby oczekują rewanżu;

³ Tamże s. 87-88.

⁴ Tamże s. 111-112.

⁵ Tamże s. 113-114.

⁶ Tamże s. 118-119.

⁷ Tamże s. 123.

– podział wspólnie osiągniętych zysków dokonywany jest według reguły proporcjonalności wkładów;

– osoby zwykle nie czują się mocno odpowiedzialne za innych⁸

Praszkier wymienia także klasy dóbr, w obrębie których dokonuje się wymiana: miłość (ekspresja uczuć, zainteresowanie, ciepło itp.), status (dostarczanie partnerowi prestiżu, okazywanie uznania i szacunku), informacja (rady, opinie, instrukcje), pieniądze, rzeczy (obiekty namacalne, produkty kulinarne i inne), usługi na rzecz partnera⁹, a można tu jeszcze dodać kategorię czasu¹⁰ jako wyrazu zaangażowania w związek.

Do tego typu relacji można by zaliczyć wszystkie wymienione typy związku poza przyjaźnią i miłością.

Związki oparte na regułach *wspólnoty* charakteryzują się:

– uwrażliwieniem na dobro partnera;

– pomocą bez oczekiwania na rewanż; motywacją jest przyjemność przyczyniania się do dobra drugiej osoby i odpowiedzialność za to dobro;

– podział dóbr „po równo” lub „według potrzeb”¹¹

Opisanemu sposobowi organizacji związku odpowiadają przede wszystkim relacje przyjaźni i miłości.

Według Praszkiera w każdym związku małżeńskim występują oba typy procesów. Aby funkcjonował on dobrze w długim przedziale czasowym, musi istnieć równowaga między relacjami wymiany i wspólnoty. Jeżeli procesy wymiany mają przewagę nad procesami wspólnoty, dochodzi do „walki o sprawiedliwość”, czego wynikiem jest zanik relacji wspólnotowych¹², a tym samym nawet rozpad związku.

Nieco inne spojrzenie na wspólnotę małżeńską prezentuje M. Braun-Gałkowska. Zwraca uwagę na konieczny warunek budowania wspólnoty, czyli komunikację, przez którą rozumie jasne wyrażanie swoich przeżyć i trafne, troskliwe odbieranie sygnałów od partnera¹³. Podobnie wypowiada się J. Rostowski, według którego bez adekwatnej komunikacji nawet miłość nie

⁸ R. P r a s z k i e r. *Zmieniać nie zmieniając*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1992 s. 44-45.

⁹ Tamże s. 57.

¹⁰ H. N. W r i g h t. *Sztuka porozumiewania się*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 1997 s. 77-78.

¹¹ P r a s z k i e r, jw. s. 44-45.

¹² Tamże s. 56-57.

¹³ M. B r a u n G a ł k o w s k a. *Psychologia domowa*. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne 1990 s. 42.

gwarantuje trwania związku¹⁴ W małżeństwie proces komunikacji obejmuje trzy obszary: bliskość, intymność i seksualność.

„Bliskość” według H. N. Wri ght może być rozumiana jako:

– bliskość emocjonalna, czyli dzielenie się emocjami, odkrywanie siebie, usuwanie barier w komunikacji i gotowość na przyjęcie partnera w tym wymiarze;

– bliskość estetyczna, czyli wspólne przeżywanie piękna, także w obrębie diady małżeńskiej;

– bliskość duchowa jako dialog z Bogiem i sobą samym w obecności współmałżonka¹⁵

„Intymność” według Wojcieszke wyraża się w pragnieniu dbania o dobro partnera, przeżywaniu szczęścia z nim i z jego powodu, szacunku i zaufaniu, we wzajemnym zrozumieniu, dzieleniu się dobrami materialnymi i duchowymi, dawaniu i otrzymywaniu wsparcia uczuciowego, wymianie intymnych informacji i uznaniu partnera za ważny element własnego życia. Ponieważ jej zakres jest tak szeroki, wzrasta powoli¹⁶

„Seksualność” małżeństwa według Rostowskiego obejmuje: uzgodnioną i akceptowaną przez obie strony częstotliwość współżycia, ich satysfakcję seksualną, pozaseksualną więź między małżonkami, nastawienie na partnera oraz wyznawane wartości i zdolność do uczuć wyższych¹⁷

3. ZDOLNOŚĆ DO BUDOWANIA WSPÓLNOTY W ŚWIETLE BADAŃ KATEDRY

Jak wynika z opisu, granice poszczególnych obszarów nie są ostre, ale mogą stanowić pomoc w werbalizacji oczekiwań i wzajemnego zrozumienia partnerów. Są też nieocenioną pomocą w procesie wychowania do małżeństwa i rodziny oraz pedagogizacji rodziców. Pierwszy, wyjściowy do prezentacji wyników badań jest wniosek, że model wspólnoty małżeństwa chrześcijań-

¹⁴ J. R o s t o w s k i. *Zarys psychologii małżeństwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1987 s. 82-83. Temat prawidłowej komunikacji podejmują m.in. M. Dziewiecki, E. Płaszczynski, Z. Nęcki, L. Grzesiuk, M. McKay, B. Tryjarska.

¹⁵ W r i g h t, jw. s. 16-19.

¹⁶ B. W o j c i e s z k e. *Psychologia miłości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 1994 s. 8-11.

¹⁷ R o s t o w s k i, jw. s. 271-315.

skiego ma swoje głębokie osadzenie w naturze osoby ludzkiej. Budowanie wspólnoty wymaga określonych dyspozycji i konkretnych umiejętności. Przede wszystkim są to umiejętności budowania związków w ogóle i zdolności do odróżniania ich celów. Służy temu proces socjalizacji w rodzinie, szkole i grupie rówieśniczej, przy czym konieczna wydaje się asystencja osoby dorosłej, która mogłaby wyjaśnić zawilości tak odmiennych związków jak np. koleżeństwo, przyjaźń czy miłość.

Tab. 1. Poglądy i postawy młodzieży w odniesieniu do współżycia seksualnego oraz ich relacje z rodzicami

Lp.	Kategoria odpowiedzi	N	%
1.	Chodzę do kościoła raz w tygodniu	38	36,0
2.	Jestem zdecydowanie wierzący	52	50,5
3.	Podejmuję aktywność seksualną, kiedy mam na to ochotę	48	46,6
4.	Optymalny czas na podjęcie współżycia to małżeństwo	16	15,5
5.	Podejmuję współżycie seksualne, aby wyrazić miłość	30	29,1
6.	Podejmuję współżycie seksualne z ciekawości	20	19,4
7.	Miałem więcej niż jednego partnera	33	32,0
8.	Mam jednego partnera	31	30,1
9.	Nie podjąłem jeszcze żadnej aktywności seksualnej	2	1,9
10.	Rodzice nie są autorytetem w dziedzinie seksualnej	78	75,5
11.	Młdzież pragnie bardziej seksu niż miłości – tak	54	52,4
12.	Seksualna abstynencja młodzieży jest niemożliwa – tak	47	45,6
13.	Seks między dwojgiem akceptujących go nastolatków jest ich własną sprawą – tak	69	67,0
14.	Nie akceptuję abstynencji małżeńskiej	74	71,8
15.	Rodzice nie rozmawiają ze mną o seksualności	54	52,4
16.	Odpowiedzialność to temat z dziedziny seksu	3	2,9
17.	Rodzice okazują sobie czułość	81	78,6
18.	Mam bardzo dobry kontakt z matką	54	52,0
19.	Mam bardzo dobry kontakt z ojcem	29	28,2
20.	Stosuję metody antykoncepcyjne	42	40,8

W niniejszym paragrafie zostaną zaprezentowane wybrane wyniki badań ukazujących możliwości młodzieży i młodych małżonków do podjęcia zadań koniecznych do budowania wspólnoty. Badania zostały przeprowadzone przez studentów Instytutu Nauk o Rodzinie pod kierunkiem B. Parysiewicz. Miały charakter socjologiczny. Narzędziem badań były ankiety¹⁸

Tabela 1 prezentuje wybrane wyniki badań, przeprowadzonych przez K. Gładysz na grupie młodzieży w wieku 18-20 lat, 67 kobiet i 36 mężczyzn. Badana młodzież to uczniowie szkół średnich w Lublinie i Częstochowie. Kategorie odpowiedzi zostały wyodrębnione ze względu na temat niniejszego artykułu, to znaczy mają służyć zbadaniu, jak postawy i poglądy młodzieży w wybranych kategoriach mogą znacząco wpływać na zdolność do skutecznego budowania wspólnoty małżeńskiej.

Jak wykazano w pierwszym paragrafie, wiara osoby jest warunkiem koniecznym do budowania prawdziwej wspólnoty. Zdecydowaną postawę ma połowa młodzieży, przy czym ponad jedna trzecia prowadzi regularne praktyki religijne. Wydaje się więc, że osobom tym łatwiej będzie budować i odnawiać wspólnotę małżeńską. Kategorie dotyczące seksualności młodzieży nie napawają jednak optymizmem. Młodzież nie kojarzy życia w tej sferze z odpowiedzialnością, co może poważnie zaburzać w przyszłości harmonijne życie małżeńskie, a także stanowić przeszkodę dla bliskości emocjonalnej i otwartości partnerów. Podobne wnioski można wysnuć ze skłonności do podejmowania aktywności seksualnej z wieloma partnerami. Zagrożona może tu być nie tylko bliskość emocjonalna, ale także bliskość duchowa i intymność, trudno bowiem spodziewać się, aby małżonkowie mogli ujawniać przed sobą tego typu informacje bez naruszenia zaufania i szacunku. Wydaje się, że prawie połowa młodzieży czuje się zdeteterminowana odczuwanymi potrzebami seksualnymi. Przejawia się to w jej opiniach, motywacjach i zachowaniach. Bezradność młodzieży wobec własnej seksualności może powodować trudności w dochowaniu wierności małżeńskiej, a więc zagrozić trwałości samego małżeństwa, niszcząc bliskość i intymność we wszystkich jego wymiarach.

Nawyk stosowania środków antykoncepcyjnych, oprócz wymienionych już skutków, może zagrozić przekształceniu się związku małżeńskiego w rodzinę, wywołując lęk przed podjęciem ról rodzicielskich.

¹⁸ Metodologia badań zob. J. W y s o c k a. *Metody regulacji poczęć a komunikacja w małżeństwie bez dzieci. Na podstawie badań.* Lublin Arch. KUL 2005; K. G ł a d y s z. *Postawy rodziców wobec życia seksualnego a przedwczesna inicjacja seksualna młodzieży na podstawie badań.* Lublin A KUL 2005.

Motywy podejmowania aktywności seksualnej oraz skłonność do poszukiwania satysfakcji seksualnej z różnymi partnerami wskazują, że obecnie badani nie starają się budować prawdziwej wspólnoty. Ich aktywność seksualną należałoby raczej sytuować w kategoriach związków: znajomi, koledzy i miłość. Wystąpiło więc u części młodzieży zdecydowane oddzielenie sfery życia seksualnego od małżeństwa jako cielesno-duchowej wspólnoty całego życia. Wydaje się, że przynajmniej u niektórych, ze względu na duże przyzwolenie społeczne, tendencja ta się utrzyma.

Niepokojące jest to, że rodzice nie uczestniczą wychowawczo w dojrzewaniu seksualnym swoich dzieci, nie stanowią dla nich autorytetu, co należy rozumieć jako brak wpływu na postawy dzieci w dziedzinie seksualności.

Istotnym elementem procesu socjalizacji są procesy nieświadome, dokonujące się między wychowankami a osobami znaczącymi. Dla tych procesów znaczący może się okazać wzór małżeństwa rodziców i kontakty między rodzicami a dziećmi. Młodzież postrzega swoich rodziców jako czułych, co może świadczyć o silnej i pozytywnej więzi między małżonkami. Ma więc pozytywny model do naśladowania. Ponad połowa badanych ma też bardzo dobry kontakt z matką, co może sprzyjać wzajemnej otwartości, niepokoić natomiast może mały udział ojców w budowaniu życia rodzinnego. Może tworzyć się wzorzec mężczyzny niezaangażowanego w życie rodzinne.

J. Wysocka przebadła grupę 130 osób w wieku od 19 do 32 lat w fazie małżeństwa bez dzieci, w tym 70 kobiet i 60 mężczyzn. Dla potrzeb artykułu wybrano kategorie dotyczące komunikacji małżeńskiej, która jest koniecznym warunkiem budowania wspólnoty. Wyniki prezentuje tab. 2.

Małżeństwo bez dzieci to etap, który często decyduje o jakości i trwałości związku. Na tym etapie partnerzy wypracowują podstawowe wzory i reguły komunikacji. Komunikacja wypracowana w rodzinie pochodzenia ulega modyfikacji, aby utworzyć nową jakość. Jak wskazuje pierwsza kategoria, wzorzec ten nie zawsze jest prawidłowy. Ponad połowa badanych małżonków nie potrafi komunikować się bez wzajemnego ranienia, co może rodzić poczucie krzywdy i doprowadzić do wspomnianej wcześniej „wojny o sprawiedliwość”. Podobny charakter ma kategoria komunikatów werbalnych „oskarżenia i ironia”, które mogą stać się barierą w komunikacji, a więc zagrozić bliskości i intymności małżeńskiej. Podobny skutek mogą wywoływać wzajemnie stawiane zarzuty. Mogą one generować lub eskalować konflikty.

Tab. 2. Komunikacja między małżonkami

Lp.	Kategoria odpowiedzi	N	%
1.	Brak zdolności do wyrażania komunikatów w sposób nieraniący	75	62,0
2.	Najczęściej występujące formy komunikatów werbalnych		
	a. pytania	96	75,0
	b. polecenia	41	32,0
	c. zarzuty	21	16,4
	d. oskarżenia i ironia	34	26,6
3.	Najczęściej występujące sposoby okazywania sobie czułości (ogółem 375 wyborów)		
	a. przytulenie, dotyk	142	37,9
	b. pocałunki	54	14,4
	c. czułe zwroty	77	20,5

J. W y s o c k a. *Metody regulacji poczuc a komunikacja w małżeństwie bez dzieci. Na podstawie badań.* Lublin Arch. KUL 2005 s. 99, 100, 103.

Negatywne komunikaty werbalne są w jakiś sposób równoważone przez komunikaty niewerbalne, co ukazują wyniki tabeli. Taki wzór komunikacji (o ile założymy, że dotyczy tych samych osób) wskazuje na niespójną komunikację. Według M. Braun-Gałkowskiej jest ona przeszkodą w budowaniu wspólnoty małżeńskiej.

ZAKOŃCZENIE

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania zdolności do budowania wspólnoty małżeńskiej przez młodzież i młodych małżonków. Na skutek niedostatecznej znajomości związków międzyludzkich, ich celów i reguł rządzących nimi część młodzieży kształtuje w sobie nawyki i postawy, które mogą być poważną przeszkodą w stworzeniu trwałej i szczęśliwej wspólnoty małżeńskiej, w której wzajemna miłość prowadzi do rozwoju każdego z partnerów z osobna i doskonalenia związku tak, aby mógł osiągnąć wymiar komunii. W jakimś sensie młodzież ta, najprawdopodobniej nieświadomie, utrwała w sobie

cechy utrudniające budowanie wspólnoty. Powodem tego jest między innymi oddzielenie sfery seksualnej od małżeństwa, przeżywanie jej przede wszystkim w kategoriach indywidualnych korzyści, co sytuje postrzeganie życia seksualnego jako swego rodzaju wymiany, nie wspólnoty. Według założeń systemowego rozumienia rodziny przewaga relacji wymiany nad relacjami wspólnoty może zagrażać małżeństwu. Oczywiście trudno przewidzieć, czy postawy dotyczące sfery seksualnej będą przenoszone na inne sfery życia, ale też nie można tego wykluczyć. Młodzi ludzie poszukują satysfakcji seksualnych w obrębie związków, które nie gwarantują powstania wspólnoty (wśród znajomych, kolegów, przyjaciół), co jeszcze bardziej pogłębia chaos poznawczy i egzystencjalny. Wydaje się także, że proces komunikacji, który jest kluczowy dla rozwoju wspólnoty małżeńskiej, pozostawia wiele do życzenia. Komunikacja ta jest niespójna, a wskutek tego nieskuteczna.

Podsumowując, w programach wychowania do życia w małżeństwie i rodzinie należy zwracać baczną uwagę na wymienione problemy oraz uwzględniać je w programach pracy z małżeństwami, szczególnie w małych grupach religijnych, które prowadzą systematyczną formację.

BIBLIOGRAFIA

- B u x a k o w s k i J.: Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin. Pelplin: Bernardinum 1999.
- E i b l E i b e s f e l d I.: Miłość i nienawiść. Warszawa: PIW 1998.
- I n l e n d e r B.: Czystość w wychowaniu do miłości. „Ateneum Kapłańskie” 51:1959 t. 59 s. 339--347.
- J a r o m i S.: Człowiek – rodzina – cywilizacja. Ekologia rodziny ludzkiej w nauczaniu Jana Pawła II. „Episteme” 8:2000 s. 245-266.
- K u n o w s k i S.: Pedagogiczne podstawy wychowania do pięknej miłości. „Ateneum Kapłańskie” 51:1959 t. 59 s. 173-201.
- R y n i o A.: Wychowawcze posłannictwo rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu Jana Pawła II. „Episteme” 9:2000 s. 51-84.
- W o j t y ł a K.: Miłość i odpowiedzialność. „Ateneum Kapłańskie” 51:1959 t. 59 s. 163-172.
- W o j t y ł a K.: Rodzicielstwo a *communio personarum*. „Ateneum Kapłańskie” 67:1975 t. 84 s. 17-31.
- W o r a c h K a r d e s W Fazy życia zawodowego i rodzinnego. Warszawa 1988.

THE ABILITY TO FORM A MARRIAGE COMMUNITY IN THE LIGHT
OF THE RESEARCH CONDUCTED BY THE MINISTRY OF FAMILIES DEPARTMENT

S u m m a r y

The author tackles the problem of conditions for forming a marital community. In the theoretical part of the article she characterizes marriage in the light of the sociological theory of social exchange, the psychological theory of transactional analysis and marital communication, and as a theological category, *communio personarum*. This characterization serves distinguishing the basic abilities that the persons who want to form and develop a marital community must have. In the empirical part young people's personal background for forming a marital community are presented. The data was obtained from a review conducted in single persons at the age of 19-20, and in marriages at the stage of "no children yet" The author argues that a lack of proper value hierarchy as well as ignorance of the communication rules and rules governing inter-human relationships in the light of the presented scientific theories may render it impossible to form a marital community.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: wspólnota, teoria wymiany społecznej, analiza transakcyjna, komunikacja małżeńska, wartość.

Key words: community, theory of social exchange, transaction analysis, marital communication, value.